

na różne tematy (np. krótka historia wojska polskiego) i t. p., na gawędach czyta się „Czuwaja“ (bardzo chwalebne, przyp. red.). Prawo podaje się w przystępnych pogadankach, o formie jaknajbardziej zastosowanej do wieku i rozwoju umysłowego chłopców. Przerabia się też musztrę i zabawy.

Czternastu członków drużyny brało udział w kur-sie dla zastępowych.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony sklep harcerski w szkole realnej, którego „sen letni“ trwał nieco przydługo.

W projekcie urządzenie jasełek.

II. drużyna im. por. Szymona Mohorta. Praca rozpoczęła się wskutek przedłużonych wakacji dopiero 21-go września raportem drużyny. Stały do pracy 3 zastępy w łącznej liczbie 27 ludzi.

Na gawędach dwa starsze zastępy powtarzały egzamin wywiadowczy. Przybyło drużynie w tym roku 5 wywiadowców. Obecnie zastępy te przerabiają dalej sygnalizację, oraz kartografię i pionierkę. Zastęp najmłodszy przygotowuje się do egzaminu młodzika. Na gawędach czytuje się „Czuwaja“. „Nastroje“ jakie tenże wywołuje wyraża poniższy wierszyk, kursujący między harcerzami II. dr., a który tu gwoli uciechy czytelników cytujemy:

Hej harcerze! posłuchajcie!  
i „Czuwaja“ przeczytajcie;  
bo to pismo nie na żarty,  
druku w nim aż cztery karty!  
I o szkole jest tam mowa  
i o „dzikich“ powieść nowa!  
Jest artykuł o pionierze,  
jest piosenka, co harcerze  
w czasie kursu ją nuciłi,  
gdy zanadto się znudzili.  
Jest ogłoszeń strona cała  
i zagadek też bez mała.  
Więc kupujcie go harcerze!  
Wszak to tylko 100 halerzy!  
A kto tylko nie jest faje,  
niechaj pisze do „Czuwaja“!

Kilku harcerzy uczęszczało na kurs dla zastępowych. Tam znów inna powstała piosenka, na znaną melodię:

Źle kursistom żyć mój Boże  
prześladuje ich kto może  
To bieda, to bieda i t. d.

Potem znów o wykładających:

Przy tablicy groźny Adam  
krzyczy: „słuchaj, co ja gadam!“  
to bieda i t. d.

a za chwilę wykład kartografii; instruktor:

Coś objaśnia, coś rysuje  
czego żaden nie pojmuje  
to bieda i t. d.

A gdzie tylko Juliś dmuchnie  
tam polowe stają kuchnie,  
to bieda i t. d.

i t. d. i t. d.

III drużyna im. pułk. Wołodyjowskiego wdała się w swego patrona pod względem wzrostu swych członków, którymi — wstyd przyznać — niemal same biszkopty. A niegdyś słynęła ona przeciwnie z Longinusów i wielkoludów. Ale to nie! Prawda chłopcy! my „im“ pokażemy, co z nas jeszcze będzie! A narazie przerabia się ćwiczenia zmysłów, gry i zabawy, mówi o takim „zuchu“, co chce harcerzem zostać i o tem jak się do tego zabierać należy. Pierwszy zastęp — starsi chłopcy — zamierza oddać się „poważniejszej“ pracy naukowej, a równocześnie uczy się introligatorki. Chłopców w drużynie 32 w 4 zastępach.

\* \* \*

Z powyższych sprawozdań drużyn widzimy, że jakkolwiek stan liczebny naszego hufca zmalał bardzo, ale zato praca w zmniejszonym gronie pójdzie z pewnością żywszem tempem. Nie mogąc oddać chłopców w ręce pewnego instruktora boimy się werbować ich zbyt wielu do drużyn. Niech hufiec prezentuje się na zewnątrz nie-pokaźnie, ale niech w zastępach będą naprawdę harcerze. W czasie jednak obecnym, kiedy tak bardzo pomocy potrzebujemy, jesteśmy zdani niemal zupełnie na własne siły.

## NASZA WYSTAWA.

Taką próbką naszej pracy będzie Wystawa harcerska w Tarnowie, która otwarta zostanie 29 b. m. Dajemy w niej na co nas stać. Wystawa ta pokaże, jak harcerze pracują, co zrobić potrafią i czego ich harcerstwo nauczyło; ma ona zachęcić rówieśników harcerzy, którzy do organizacji nie należą do pracy w naszych szeregach. Ma ona wreszcie wykazać harcerzom istotną wartość ich pracy i przekonać ich, że przy dobrych chęciach i współpracy wszystkich w krótkim stosunkowo czasie osiągnąć można poważne wyniki i zachęcić ich do dalszej systematycznej i celowej pracy w zastępach i drużynach, lub pojedynczo.

Wystawa i połączone z nią uroczystości będą miały charakter *święta domowego* tarnowskiej młodzieży harcerskiej.

Wogóle zauważyć należy, że wśród tarnowskiej młodzieży szkół średnich budzić się zaczyna zwolna żywszy ruch umysłowy; w przeciwieństwie do roku ubiegłego, który cechowała pewna apatia młodzież tarnowska, taka ruchliwa zawsze i czynna powraca teraz do swych dawnych tradycji.

Mamy niezłomną wiarę, że i harcerze przejmą się tym ogólnym dodatnim prądem i że harcerstwo stanie wreszcie na tej pewnej i zdrowej podstawie, jaką jest w każdej organizacji jednostka pełna energii, wiary w swe siły i poczucia obowiązku.